GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 176.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 1 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
31.	7	27 5, 528	+17. 2	+12,0	wschodni średni	Pochmurno	
	12	„ 5, 532	+20. 7	+13,4	połud: ws. mocny	„ „	
	3	„ 5, 240	+22. 5	+14,2	„ „	„ „	deszcz.
	9	„ 5, 292	+16. 8	+10,4	„ słaby	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Kraków. —

Kommissya Województwa Krakowskiego

Zawiadomiaiąc publiczność o wakuiącey posadzie, lekarza więzień głównych chęcińskich z pensyą etatem złp. 2000, i z obowiązkiem stałego zamieszkania w mieście Chęcinach, kommissya wojewódzka wzywa chęć ubiegania się o takową maiącego, aby zaopatrzony w dowody kwalifikacyi, przynaymniey magistra medycyny i chirurgii, odpowiednie, przed końcem miesiąca sierpnia r.b. zgłosił się do bióra kommissyi woiewódzkiey po skutek. — Kielce dnia 25 Lipca 1831 roku.

Radca Stanu Prezes *Wielogłowski.*

Sekretarz Jlny *Zamoyski.*

Warszawa 29 *Lipca.* — Na radzie woienney, onegday odbytey, deputacya seymowa, nie chciała słuchać rozbioru przeszłosci; polecita tylko rozebrać, co nadal działać potrzeba. Wczoray w izbie poselskiey w imieniu deputacyi, deput. Zwierkowski, odczytał zdanie sprawy, które umieszczamy. W skutek czego, proponował poseł Jełowicki odezwę do narodu, do obywateli i woyska. Poseł Swirski, złożył równie proiekt do odezwy. Odesłano oba proiekta do kommissyi dyplomatyczney, z poleceniem, aby poruczone sobie dzieło ukończyła na 7 godz. wieczorem. Następnie P. Haysyński Jełowicki, wniósł proiekt, aby izby seymowe Polskie, przesłały od siebie odezwę, do izb francuzkich i angielskich, z wezwaniem, aby na drodze porządku i prawa przedstawiły rządom swoim, porę i konieczność, wspierania sprawy Polskiey. Po krótkich dyskussyach co do formy odesłano rzecz tę do kommissyów. Wieczorem o 8mey godz. izba poselska z lekką zmianą przyięła proponowaną odezwę: Senat przychylił się także do niey, po wymownym i czułym głosie woiewody Gliszczyńskiego.

Deputacyą do senatu z izby poselskiey składali: Deput: Krysiński i poseł Morozewicz. W czasie obrad wczorayszych, panowała wesołość, harmonia, zgoda i iedność. Członkowie naysprzecznieyszych zdań, ściskali się nawzaiem: cała izba zdawała się być iedną

rodziną: bo też nikt do innego nie dąży celu, wszyscy zbawienie oyczyzny widzą przed sobą. Jakiegoż szczęścia nie powinniśmy się ztąd spodziewać?...

Oto iest sprawozdanie z odbytey walney rady woienney złożone izbie poselskiey przez deputacyą.

Prześwietna Izbo Poselska!

Deputacya wasza w wykonaniu decyzyi izby w d. 23 b. m, zapadłey, odbyła radę woienną z Rządem Narodowym, Wodzem i woyskowymi. Tak Rząd iako też wódz i minister woyny wystawili stan woyska, stan zasobów, żywności, zaopatrzenia stolicy, zgoła stan wszystkiego, co tylko służyć może do obrony kraiu, do zasłonienia nas od hord naiezdniczych, i do doprowadzenia obrońców oyczyzny do celu, w którym walkę z olbrzymem północy rozpoczęto. Wódz żądał tayności co do załogi twierdz, dla tego polegliśmy na zapewnieniu iego, iż garnizony są dostateczne. Postępuiąc w duchu decyzyi izby, przedewszystkiem naradzano się o teraźnieyszości i o środkach nadal przedsięwziąść się maiących; lecz daruycie reprezentanci, iż wystawienie szczegółów, planów i postanowień musi być pokryte przez czas nieiaki zasłoną. Zamilczenie to, iest potrzebne, aby nieprzyiaciel nie wiedział o zamiarach naszych, aby przedwcześnie nie użył środków niweczących ułożone plany.

Tak rząd, iako też członkowie izby i woyskowi żądali rozlicznych obiaśnień, które Wódz Naczelny dawał z całą otwartością żołnierza i powtórzył zaręczenie, że raz przedsięwziąwszy bronić do ostatniey kropli krwi sprawę narodową, nie myśli iak tylko o walce na śmierć, i iakiem woysko polskie w złym lub dobrym wypadku pokazało się, tak i teraz pokaże się groźnem nieprzyiacielowi. W tym duchu prowadzić go będzie do zwycięztw; w tym duchu Wódz Naczelny postępować pragnie.

Nie możemy zataić, ze woysko nasze iest co do liczby mnieysze od nieprzyiacielskiego, lecz gdzie wolny z naiezdnikiem walczy, tam walka nie może być wątpliwą. Kilkomiesięczne prowadzenie woyny osłabiło szeregi nasze, lecz zawsze więcey mamy bagnetów, niżeli mieliśmy przed 19 i 25 lutego, a nieprzyiaciel ledwie połowę dawnych sił posiada. Jazda nasza wyćwiczona w obrotach woiennych zamieniła się wszystka w regularną.

Co do zapasów ammunicyi, Wodz Naczelny z ministrem woyny zapewnił, iż troskliwość nayskrupulatnieysza w tey mierze zaspokoioną być może. Działa nowe umontowane, nowo ulane, nasze polskie, z których 20 dziś nawet z kompletnem umontowaniem na linią boiową wychodzi, zapełniaią mieysce tych, któreśmy na obronę braci naszych wysłali. Oprócz pospolitego ruszenia, do którego w każdey potrzebie oyczyzny wszyscy pośpieszaią, liczne i wyćwiczone rezerwy oczekuią co moment swego przeznaczenia. Owo zgoła stan nasz woienny iest pomyślny i zdolny zaspokoić zupełnie troskliwość publiczną. Mamy dosyć rąk do zwalczenia nieprzyiaciela, znaczna liczba ochotników przybywa, popisowi z kosą w ręku oczekuią zawołania, i iużbyśmy byli daley posunęli świętą sprawę wywalczenia niepodległości, gdyby ościenne narody bezprzestannie nam tych niezbędnych nie tamowały kommunikacyi, do których każdy narod niezaprzeczone ma prawa

Nie pominięto przy naradzie uwag względem Litwy, Żmudzi, Wołynia, Podola i Ukrainy, Rząd Narodowy zapewnił deputacyą, że manifest seymowy i deklaracya izby, które raz nazawsze połączyły los wszystkich polskich prowincyi zagarniętych przez Rossyą z losem części Polski, królestwem zwaoey: w całem postępowaniu stał się dla niego prawem. Zwrocono uwagę Wodza na wybor i powołanie osób do dowodztwa, na opinią, która zdolnościom towarzyszyć powinna; na przeszkody postępów operacyi woiennych, na

sprawiedliwość w udzielaniu nagród. Zakończono wreszcie obrady tym duchem iedności i zaufania, który otaczać powinien Wodza zastępy narodowe do boiu prowadzącego. Wytrwałość i niezrażenie się niczem niechay do tego doydą stopnia, do iakiego doszły, poświęcenie się obywatela i waleczność żołnierza, a zwyciężymy morderców kraiu. Czy stolica, czy prawy, czy lewy brzeg Wisły, czyli Litwa lub Ukraina będzie teatrem woyny, zawsze Polska ziemia zbroczona zostanie krwią naiezdników: zawsze na własney ziemi pokażemy się mścicielami krzywd przez dwór petersburgski nam wyrządzonych, lub polegniemy zostawiaiąc wrogom naszym spuściznę manifestem obiawioną, gruzy i stosy trupów. Wytrwaymy tylko w tey świętey walce, a niepodobna, aby ludy i gabinety dłużey nieczynnymi iey pozostały świadkami.

W Warszawie d. 28 Lipca 1831 roku.

(Tu podpisy.)

Odezwa Izby Senatorskiey i Izby Poselskiey do Woyska i Narodu Polskiego.

Kiedy iuż tyle świetnych naszego oręża powodzeń każe nam się spodziewać co raz przeważnieyszych wypadków, kiedy obok usiłowań Rządu Narodowego i Naczelnego Wodza, aby chwile ustalenia bytu naszego niepodległego przybliżyć, nieprzyiaciel ośmielił się przeyść lewy brzeg Wisły i na zadanie nam zgubnego ciosu wszystkie swe siły natęża, niedziw że troskliwość powszechna żądała poznać iak nayblizey położenie nasze woienne, zgłębić i ocenić środki dla popierania świętey sprawy oyczystey przedsięwzięte. Izba poselska pragnąc odpowiedzieć życzeniom, pogodzić różność widoków, przytłumić w zaszcie, choćby też naysłabszy zarod nieufności, uczyniła wniosek o zwołanie wielkiey rady; na którey w obec Rządu, Wodza Naczelnego i przybranych znakomitych woyskowych, delegowani od izby poselskiey reprezentanci, rozpoznawszy stan sił, stosunków i planów woiennych, nzyskali to pocieszaiące przekonanie, że siły nasze równie iak ich kierunek odpowiadaią zupełnie zamiarom przez naród iednomyślnie w obec Europy ogłoszonym. Izba senatorska i izba poselska podzielaiąc to przekonanie delegowanych izby poselskiey, pospiesza ie obiawić narodowi całemu.

Woiownicy Polscy! Na waszem męztwie i na waszey wytrwałości los oyczyzny polega. Temi cnotami wspieraycie Wodza Naczelnego, otoczcie go tą ufnością iaką naród w waszey odwadze pokłada, iaką w talentach i charakterze wybranego przez siebie Wodza położył.

Obywatele! Łączcie wszystkie siły wasze w zbroynem powstaniu, w iedności uczuć, w zaufaniu dla władz narodowych, w poświęceniach godnych wielkiey sprawy waszey, w obrzydzeniu nakoniec dla tych, którzyby niedzielili wspólnych niebezpieczeństw i sławy, lub usiłowali osłabiać wewnętrzną iedność i zgodę. — W Warszawie 28 lipca 1831 r.

(Tu podpisy.)

Nadeszła wczoray wiadomość z Lubelskiego, że jenerał *Rudiger* nagle do Petersburga powołany został. Różne przyczyny naznaczone tey niełasce; wielu mówiło, że wezwanym iest do wytłómaczenia się z postępowania swego podczas wyprawy jen: *Jankowskiego*.

Jenerał od artyllery i moskiewskiey, *Glinka*, rozgłasza którędy przechodzi, że *Paszkiewicz* ma sobie w danych instrukcyach wypisany rozkaz: iż wszyscy wzięci do niewoli polscy żołnierze i podofficerowie maią bydź na Syberyą wysłani; officerowie zaś wszelkiego stopnia, nawet jenerałowie, natychmiast rozstrzelani.

List iakoby od jenerała *Chłapowskiego*, Naczelnemu Wodzowi przesłany, ma tylko iego podpis; pisany iest dwoma charakterami różnemi, i w sposobie, ktory naywiększe wzbudza podeyrzenia.

W bitwie dnia 24 b. m. nasz kapitan *Dobrycz* uięty został przez n eprzyiacielskich huzarów pułku gwardyi grodzieńskiey (co był w Warszawie), ale i z tegoż pułku nasi uięli dwóch officerów.

Zacny obywatel, Jan *Szymczykiewicz*, wóyt gminy i dziedzic dóbr Trzebiesławice, dzieląc uczucia dla wspólney naszey sprawy, nadesłał na potrzeby szpitali woyskowych summę złp. 1848 gr. 2 w obligacyach skarbowych.

Miasto francuzkie Chalon przesłało do Warszawy 2400 fr., a oprócz tego P. *Jakson* obywatel tegoż miasta, koszt na całe uekwipowanie ułana; dołączono do tey ofiary adres pełen nayuprzeymieyszych zapewnień, że cały lud Francyi pragnie dopomagać Polakom, a życzenia ludu muszą bydź wykonane.

Otrzymaliśmy w tey chwili wiadomość, że okolice twierdzy Zamościa, zupełnie są wolne od nieprzyiaciela. Stan zdrowia załogi, niepozostawia nic do życzenia.

Wczoray na posiedzeniu izby poselskiey, żądano, aby ułożony adres do Węgrzynów, i zredagowany przez szan: *Niemcewicza*, poddany był potwierdzeniu izb iak nayspiszniey. Na wniosek marszałka, postanowiono zasięgnąć wprzód urzędowych wiadomości, o adressach iakie Węgrzyni, królowi swemu, cesarzowi Franciszkowi, przedstawili. Jutro kommissye złożą, bliższy w tey mierze rapport.

Piszą z Frankfortu nad Menem: — "Z Londynu nadeszły tu listy z zapewnieniem, iż należy mieć nadzieię, że rozlewowi krwi w Polszcze wkrótce będzie położony koniec, gdyż cesarz rossyyski w tey nawet sprawie dowieśdź chce szlachetnego swego sposobu myślenia; przedstawienia ze strony Anglii nie miały bydź bez warunkowo odrzucone; tymczasem samo z siebie się rozumie, że do załatwienia tey sprawy powinien bydź wynaleziony środek, przez któryby godność i sława Rossyi nie była zagrożoną. Czyż w szerzącey się cholerze nie istnie ieden z tych środków do zawieszenia na czas' nieiaki kroków nieprzyiacielskich: Bo trudno poiąć iakim sposobem, w ciągłey walce między dwoma państwami, w których okropna ta choroba grasuie, i nie można ią przy wszelkich nawet przepisach i zakładach kwarantanny, zupełnie wyniszczyć. Całą Europę obchodzi ważne to pytanie.

Kuryer ang: donosi z urzędowego źródła, iż rząd francuzki rozpoczął układy z gabinetem angielskim, celem pozyskania iego przyzwolenia na plan wstrzymania rozlewu krwi w Polszcze. Wspomniony dziennik z dnia 15 lipca pisze co następuie:

"Według odebranych dziś listów z Paryża, zachodziły wprawdzie trudności w rzeczonych układach, lecz nie wątpią, iż wypadek odpowie wszystkim życzeniom przyiacioł wolności i ludzkości. „ — Tenże dziennik mówi daley: "Francya nie może w sprawie polskiey niczego żądać od Anglii, coby się nie dawało pogodzić z stosunkami iey z Rossyą, ani też równie Angliia nie może iedynie z dyplomatycznych względów dla gabinetu petersburgskiego lub berlińskiego, (o którym pismo to pozwala sobie nayostrzeyszych wyrazów), odwlekać życzliwych zamiarów rządu francuzkiego, i zostawić mu iedyną sławę pomyślney interwencyi. Godnemi uwagi są oświadczenia tego artykułu względem miłego współczucia, iakie sprawa polska znalazła w Anglii, gdzie zaiste wiele rozprawiaią o bohaterskich Polakach, gdy tymczasem Francya posłała pieniądze, lekarzy i broń do Polski, tak, iż prawie wstydzić się powinniśmy, że nieiesteśmy Francuzami. Wszakże zaprzeczyć niemożna, iż opinia publiczna w Anglii powszechnie prawie iest za Polakami.„

Dziennik Sporów utrzymuie, że iedynym sposobem położenia tamy postępom cholery iest wstrzymanie woyny nad Wisłą; a ieżeli mocarstwa zbliżone do teatru woyny, mówi ten dziennik, niezrozumiały tey konieczności, to inne odleglejsze zrozumiały ią zapewne. Francya zrzekła się propagandy zasad; spodziewamy się, że iey nie odpowiedzą szerzeniem zarazy.